

Główna wojna opiumowa

16 września 2019

Od kilku ostatnich lat narasta na całym świecie tendencja promowania i legalizowania różnego rodzaju narkotyków: począwszy od tak zwanej trawy, haszyszu, skuna i całej serii eksperymentalnych, lekkich narkotyków sprzedawanych w Polsce jako „dopalacze” a skończywszy na ciężkich narkotykach i lekach pochodnych od opium. Banki, fundusze inwestycyjne, spółki z udziałem państwa, a nawet politycy i służby bezpieczeństwa promują w mediach pełną legalizację całego wachlarza substancji i programów mających na celu mentalne spacyfikowanie całych populacji.

Nie jest to jednak przypadek, czy „po prostu biznes”, ale element globalnego programu przejścia w system postindustrialny, którego obecnym przejawem jest wdrażanie do 2025 roku systemów psycho-medycznych, NBIC, sztucznej inteligencji oraz Internetu Rzeczy, które do 2030 roku mają wyprzeć z rynku pracy od 50% do 70% populacji.

Konwergencja tych technologii, zmian ekonomicznych i społecznych prowadzi do bardzo wybuchowej sytuacji politycznej, w której większość krajów będzie obszarem trwałych rewolucji i przewrotów. Ten destabilizujący nurt będzie narastał do około 2039 roku prowadząc do globalnej zmiany systemowej.

Aby licząca dziś na świecie 7,7-miliardowa populacja nie wykoleiła długofalowych planów i nie odsunęła od władzy ludzi planujących owe zmiany niezbędne jest prowadzenie trwałych i rozszerzających się programów kontroli umysłu. Jednym z elementów tych programów jest właśnie odurzanie społeczeństwa różnymi substancjami chemicznymi w tym narkotykami.

Na masową skalę populacja jest już odurzana m.in.:

– dodawaniem do wody i past do zębów fluorem (powodującym

obniżanie ilorazu inteligencji i apatię), stosowanym masowo w obozach koncentracyjnych;

- ekscytotoksynami takimi jak aspartam, będącym zastępnikiem cukru w tysiącach produktów (powodującymi niszczenie komórek nerwowych, zaburzenia pracy mózgu, percepcji i metabolizmu);

- ekspozycją ekranową, przez telewizory, komputery czy telefony (zaburzającą pracę mózgu, wywołującą demencję, prowadząc nawet do atrofii pewnych jego obszarów), która działa uzależniająco jak narkotyki;

- genetycznie zmodyfikowaną żywnością (wpływającą negatywnie na stan zdrowia człowieka, a tym samym na jego zdolność do skupienia się i racjonalnego myślenia);

- smogiem elektromagnetycznym ze stacji GSM (gdzie mikrofałe wpływają negatywnie na system immunologiczny i przetwarzania informacji w ciele człowieka);

- pojawiają się też propozycje dodawania do miejskiej wody środków chemicznych mających podnosić poziomy integracji społecznej i otwartości.

W takim to właśnie kontekście trwa globalny program legalizacji narkotyków.

Na tą chwilę w wielu krajach już zalegalizowano marihuanę jak również rozpoczęto na małą skalę legalizację psychodelicznych grzybów. Ten właśnie obszar, m.in. psychodelicznych grzybów, był omawiany na zjeździe globalistów w Davos, gdzie spotykają się najbardziej wpływowi inwestorzy z całego świata, którzy wspólnie z rządami wdrażają szeroko zakrojone programy. W wyniku tego spotkania i zapalenia przez globalne elity zielonego światła dla tworzenia legalnego rynku narkotykowego na całym świecie ruszyły kampanie marketingowe promujące nowych guru psychodelii, a w laboratoriach wielkich firm farmaceutycznych już rozpoczęto procesy legalizacyjne dla leków opartych na psylocybinie.

W Niemczech ruszyła kampania promocyjna legalizacji psychodelicznych narkotyków.

Jak podała gazeta StatNews.com niemiecki milioner Christian Angermayer, który w swoim życiu sporadycznie pił piwo obecnie przerodził się w zdecydowanego promotora psychodelicznych grzybów.

„Pięć lat temu, po dokładnym rozważeniu (i zachęceniu przez osobistego lekarza), Angermayer wsiadł na jacht z garstką swoich najbliższych przyjaciół. Popłynęli do krystalicznych, tropikalnych wód, w których takie substancje są legalne (jest bardzo stanowczy co do tej kwestii) i odbył swoją pierwszą psychodeliczną podróż. Cały jego światopogląd został zmieniony. „To była najbardziej znacząca rzecz jaką kiedykolwiek zrobiłem lub doświadczyłem w moim życiu” – powiedział 40-letni Angermayer.

„Nic nie było tak znaczącym przeżyciem”. Pierwszą rzeczą, którą Angermayer zrobił po tym doświadczeniu, było zadzwonienie do rodziców i powiedzenie im z nowym przekonaniem, że ich kocha. Następnie, będąc wytrawnym przedsiębiorcą, szybko zauważył nadarzającą się okazję biznesową: komercjalizację psychodelików. Dzisiaj, ze zgromadzonym w różnych przedsiębiorstwach majątkiem wycenianym na około 400 milionów dolarów, Angermayer jest jedną z sił napędowych ruchu, aby przekształcić długo odrzucone substancje psychoaktywne, takie jak psylocybina pochodząca z tak zwanych magicznych grzybów w zatwierdzone leki na depresję i inne choroby psychiczne.”

Chociaż nadal zdecydowanie nie dotyczy nawet kropli alkoholu, zebrał zespół podobnie myślących przedsiębiorców – w tym miliardera z Doliny Krzemowej Petera Thiela – aby zainwestować w kilka start-upów nastawionych na rozwój psychodelików.”

Jak wiemy Peter Thiel jest obecnie doradcą Donalda Trumpa, który podobnież walczy obecnie w USA z epidemią uzależnień od

narkotyków. Kraj jest bowiem zalewany falami nielegalnie importowanych narkotyków, a miasta namiotowe narkomanów powstają jak przysłowiowe „grzyby po deszczu”. W zeszłym miesiącu służby przechwyciły tony fentanylu z Chin, co jest ilością która byłaby w stanie zabić 14 milionów obywateli.

Obecnie mamy więc do czynienia z dwutorową polityką, walki i jednocześnie promocji legalizacji narkotyków na całym świecie, organizowaną przez globalne elity Davos wspólnie z zachodnimi rządami.

Tym samym wielki biznes i wielkie rządy na skalę światową prowadzą wojnę opiumową. Bez względu na prewencyjne kierunki działań rządowych, cały świat jest obecnie zalewany nielegalnymi narkotykami, a w najbliższym czasie jak się wydaje, już jak najbardziej zalegalizowanymi.

W ten czy inny sposób ofiarą całego trendu będzie globalna populacja, która podobnie jak podczas wojen opiumowych nie będzie w stanie w żaden sposób przeciwstawić się nadchodzącym, zaawansowanym technologicznie zmianom. Wydaje się, że następujące w kolejnych dekadach postindustrialne przejście w dużej mierze zależeć będzie od zniewolenia populacji narkotykami.

Opisany przez tubę propagandową globalizmu Aldousa Huxleya tożsamy z postindustrializmem „Nowy Wspaniały Świat”, posiadał populację trwale uzależnioną od narkotyków. Sam Huxley, który był szefem programu MK Ultra przed śmiercią stwierdził, iż tego typu programy uzależnień będą elementem „ostatecznej rewolucji”. Ludzkość będzie przestymulowywać się na śmierć dostarczającymi przez rządzących rozwiązaniami aby mogła swobodnie rozwijać się autonomiczna, postindustrialna, antyludzka cywilizacja.

Obecnie rządy i wielki biznes na całym świecie prą z planami legalizacji narkotyków. Czy ludzkość będzie w stanie powiedzieć „nie”?

Źródło: PrisonPlanet.pl

Bibliografia

1. <https://en.wikipedia.org/wiki/Excitotoxicity>

2.

<https://www.statnews.com/2019/07/01/the-psychedelics-evangelist-a-german-financier-wants-to-turn-magic-mushrooms-into-modern-medicine/>

3.

<https://www.scmp.com/news/world/united-states-canada/article/3024993/us-drugs-bust-uncovers-enough-chinese-fentanyl-kill>